

Plan lutego wykonany w 100 %

Jak było do przewidzenia, praca w lutym należała w hucie do wyjątkowo ciężkich okresów. Dokuczały nie tylko warunki atmosferyczne, ale i inne przeszkody. W rezultacie plan miesięczny produkcji towarowej wykonany został w 100 proc. Nie uzyskaliśmy żadnych nadwyżek.

Kilka wydziałów uzyskało dobre wyniki produkcyjne. Wielkopiecownicy wykonali plan z nadwyżką ok. 8 tys. ton surówki. Stalownicy dali dodatkowo ok. 16 tys. ton stali ogółem (w tym nadwyżka załogi Stalowni Martenowskiej wynosi ok. 10 tys. ton, reszta jest zasługa załogi Stalowni Konwertorowo Tlenowej). Bardzo dobry rezultat uzyskali walcownicy z Walcowni Gorącej Blach. Przekroczyli plan miesięczny o 11,6 tys. ton blachy. Dobrze spisali się również walcownicy z Walcowni Zimnych Blach. Dali oni dodatkowo ok. 3,3 tys. ton produkcji, w tym ok. 2,5 tys. ton cennej blachy karoseryjnej.

Zadania huty od początku roku wykonane zostały w 101,5 proc. Dodatkowo wygosparowana wartość produkcji wyniosła ok. 89 mln zł.

Tyle w telegraficznym skrócie. Do oceny pracy załogi HIL w lutym — jeszcze pwrócimy. (Jd)

8. III. 76

DZIEŃ Kobiet

Kochanym Żonom, Matkom, Córkom
i Babciom — dużo zdrowia i radości

życzy

REDAKCJA „GŁOSU“

Życiorys na powieść...



Bajerska zapytała o któregoś z redaktorów, którego akurat nie było. Powiedziałem, żeby przyszła później. Co ja wtedy o niej wiedziałem? Wyglądała młodo i zdrowo. Normalny obrazek dnia powszedniego. Ludzie przychodzą, coś załatwiają, czekają na kogoś, albo przychodzą w innym terminie. Ale powiedziała, że nie będzie mogła sobie pozwolić na drugi przyjazd do Redakcji. Czekają bowiem zakupy i inne sprawy do załatwienia a poza tym... te nogi. Wtedy dopiero zauważyłem łaskę w ręce, którą chowała dotąd za

sobą. Zauważyła to. Powiedziała, że łaska właściwie jest jej niepotrzebna. Ot tak na wszelki wypadek, gdy się chodzi na protezach. Spojrzałem na nogi ale nie podejrzanego nie zobaczyłem, zwykle kobiece bućki, pończochy. Zaprosiłem ją do Redakcji i choć niełatwo jej to przychodziło, wysłuchałem opowieści o życiu człowieka, któremu los nie poskąpił niczego.

Kiedy była na robotach przymusowych w Niemczech nazywano ją „czarną Marią”. Miała czarne włosy i oczy, taki typ urody dziewczyny z Ludwinowa, gdzie się urodziła i wychowała. Była dziewczyną pełną wigoru i fantazji. Miała 17 lat, gdy z ojcem, robotniczym z Dębniak poszła w 1939 r. na pierwszomajowy pochód. Przesiedziała za to w więzieniu do samego wybuchu wojny. W rok potem wywieziono ją na roboty do Niemiec, ale zaraz stamtąd czmychnęła. I już na drugi dzień po powrocie poszła na Lubelską, gdzie było niemieckie biuro pośrednictwa pracy, aby powiedzieć ludziom jak traktują Polaków w Niemczech. Po przesłuchaniu na Gestapo na Pomorskiej, przesiedziała cztery miesiące w więzieniu, zanim jej nie wywieziono do koncernu zbrojeniowego Kruppa za Berlinem. Tam pracowała do samego wyzwolenia. Tam też poznała swojego przyszłego męża i stamtąd powróciła do Krakowa. Wydawało jej się wtedy, że już przeżyła to najgorsze w życiu. Ale ono miało przyjść grubo później... Wtedy po powrocie była praca w monopolu spirytusowym, potem tytoniowym w Czyżynach, bo tam chodziło się do pracy sezonowo. A jak można było inaczej, kiedy w domu dzieci przybywało. Najpierw urodziła się Wacława, potem Mietek a następnie Bogdan.

No a potem kiedy huta się zaczęła budować, podjął tu pracę i jej mąż a później i Ona. Mąż doczekał się emerytury po 21 latach pracy w Transporcie Kolejowym, jej nie było dane pracować do emerytury. A przecież tak bardzo lubiła tę swoją pracę.
(Dokończenie na str. 2)

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA
I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

GŁOS NOWEJ HUTY

9 (1001)

5-11. III. 1976 r.

Cena 50 gr.



Miłe było spotkanie kobiet z DKJ zorganizowane z okazji 8 marca. Fot. O. HUTNICKI



Na scenie Teatru Ludowego podniosły moment. Kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego mgr Jan Nowak przekazuje naszej Redakcji Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznany przez Ministra Oświaty i Wychowania. (Przebieg naszego święta z okazji wydania 1000-nego numeru „Głosu” relacjonujemy obszerniej na str. 3.)

Pierwszą w tym roku uroczystość z okazji Dnia Kobiet zorganizował Dział Kontroli Jakości Huty im. Lenina. Choć nie jestem kobietą, zostałem zaproszony. Mężczyzn było niewielu, tym bardziej więc czułem się onieśmielony. Panie bowiem z DKJ, a było ich prawie dwie setki, zaprezentowały się wspaniale. Świetnie także zorganizowana była impreza. W drzwiach sali teatralnej paniom wręczali tulipany mężczyźni. Elegancko „odstawieni”: nowy prezes Związków Zawodowych DKJ — K. Janik i dwóch jeszcze młodszych panów — wręczali kwiatki, wyciągając je z wiader jak ryby z wody. A potem całowaniem nie było końca. Miły ten obowiązek spełniali panowie: szef wydziału inż. Kusiak i sekretarz Płonka. Nagrodzonych zaś pieniędzmi bonami i książkami było sporo, tym więc cięższa praca przy spełnianiu służbowego obowiązku. Była także kawa i ciastka, były czekoladki, które zaszerwowali mężczyźni. Potem było jeszcze weselej, bo Krakowska Estrada odstawiała kolejną chałturę. I dlatego wszystko wypadło na piątkę.

Siedziałem na tej miłej uroczystości i przyglądałem się twarzom naszych pań. Wcale nie nachodziły mnie pożądlive myśli, chciałem wyśledzić tylko historię ich dnia codziennego. Bo przecież każda z

siedzących na sali pań, nosiła w sobie tajemnicę swojego życia, wzlotów i upadków, kłopotów zawodowych i prywatnych. Zastanawiałem się także, które z nich będą podobną uroczystością obchodzić we własnym domu.

Zwyczaj świętowania ósmego marca wszedł na trwałe do naszego kalendarza imprez. A przecież jeszcze tak niedawno,

**Samych radości
dla Ewy!**

mężczyźni w poszukiwaniu form tego świętowania popełniali szereg gaf. Wreszcie skończyły się listy potwierdzeń odbioru kwiatków. Ze miły uśmiech, ukłon i kwiatek zagodził w marcu w naszych biurach, wydziałach, to sukces ostatnich lat. Nie wszedł jeszcze ten zwyczaj na stałe do naszych domów. A szkoda. Choć przecież to drobny i niekosztowny gest, ale jakże miły i potrzebny. To przecież niejednokrotnie całe uznanie dla pracującej zawodowo kobiety, wychowującej dzieci i

utrzymującej dom. A panowie? Oni dalej czują się zwolnieni od wielu obowiązków domowych.

Oczywiście nie chciałbym przy tej okazji skopać męskiego rowu! Skądże. Daleki jestem od wyeliminowania kobiety z wielu dziedzin naszego życia, w których musi ona królować, w których nikt i nic nie może ją zastąpić. Nigdy nie stanę się smakoszem kawy przyrządzanej a zwłaszcza podawanej przez mężczyzn. Nie stanę się także smakoszem potraw przyrządzanych przez panów, chyba, że będą skazany na restauracyjne jadlo. Ale żeby kobieta mogła w domu przyrządzać i podawać jedzenie, trzeba zastąpić ją w kolejkach po takie czy inne zakupy. Nie przyniesie ujmy także szciotka i ścierka w rękach mężczyzny. Nie zaszkodzi pomoc w dopilnowaniu dzieci przy odrabianiu lekcji. Naturalnie namawiam panów do tego, bo to się wam opłaca! Wiem to z własnego podwórka. I nie chodzi mi o sam dzień ósmego marca, ale o cały rok.

Jeśli chce się mieć w domu żonę, kochankę i przyjaciela w jednej osobie, trzeba na to zapracować. Sama pensja, nie zawsze w całości przyniesiona do domu, już nie wystarcza; wysłate panie też przynosząc pieniądze z wypłaty do domu. A więc wszystkiego najlepszego!

ZASTĘPCA

Z obrad plenum KF PZPR HiL

Bilans 1975 roku

Zgodnie z tradycją, po upływie połowy kadencji, Komitet Fabryczny przeznaczył swe kolejne obrady plenarne w dniu 28 lutego br. na ocenę stanu realizacji programu działania uchwalonego przez XII Konferencję na początku 1975 roku oraz omówienie sprawy wykorzystania rezerw.

Podstawą obrad były materiały przygotowane przez egzekutywę KF i dyrekcję huty oraz przemówienia wprowadzające, wygłoszone przez sekretarza propagandy KF tow. J. Węgla i dyrektora naczelnego HiL tow. Cz. Drożdża.

Z przedłożonych materiałów sprawozdawczych wynika dalszy, prawidłowy rozwój hutniczej organizacji partyjnej w 1975 roku. Dotyczy to ilościowego wzrostu szeregów członków i kandydatów partii w połączeniu ze wzrostem ich poziomu świadomości polityczno-

społecznej i aktywności w realizacji zadań.

Wielki wpływ na całokształt działalności partyjnej w roku ubiegłym miały dwie ogólnopartyjne kampanie, tj. wymiana na legitymacji partyjnych i



przygotowania oraz obrady VII Zjazdu. Pobudziły one w sposób zasadniczy aktywność społeczno-polityczną i gospodarczą nie tylko członków partii ale

również ogółu załogi, jak to miało miejsce w okresie dyskusji przedjazdowej i obrad Zjazdu. Dobra praca organizacji partyjnych i osobista, zaangażowana postawa w produkcji 7700 komunistów-hut-

ników w istotny sposób przyczyniała się do przedterminowego wykonania zadań.

Wysoka aktywność organizacji partyjnych i przyspieszo-

ne tempo realizacji zadań gospodarczych utrzymuje się nadal w pierwszych miesiącach 1976 roku. Ma to tym większe znaczenie, ponieważ jesteśmy w okresie intensywnej realizacji uchwał II Plenum KC. Opracowanie kompleksowego Programu Zagospodarowania Rezerw i Poprawy Jakości Pracy w HiL oraz wdrażanie przedsięwzięć o zasadniczym znaczeniu dla wyników huty, a ujętych w tym programie — odbywa się przy szerokim udziale, zaangażowaniu i współpracy aktywność partyjnego wszystkich szczebli. O głównych kierunkach tych działań, prowadzonych przez kierownictwo gospodarcze huty, informował dyrektor naczelny. Tow. dr Drożdż szczególnie mocno akcentował konieczność osiągnięcia maksymalnego ilościowego wzrostu produkcji, równoległe z dążeniem do najwyższej jakości produkowanych wyrobów. Takie rezultaty osiągnąć musimy zmniejszonym — w wyniku szeregu zasadniczych przedsięwzięć w sferze organizacji i zarządzania kombinatem — stanem załogi (o ca. 700 pracowników). Równoległe założone zostało zmniejszenie absencji — w porównaniu z 1975 rokiem — o 10 proc. Oznaczać to będzie wygospodarowanie ca. 56 tys. roboczogodzin, a dane z 2 pierwszych miesięcy br. wskazują nawet na możliwość jeszcze korzystniejszego kształtowania się wskaźnika absencji.

Dyskusja, w której przemawiali tow. tow. Kudła, Cierpiatka, Wartalski, Świdziński, Kózański, Cisowski — potwierdziła ocenę i dobrą pracę hutniczej organizacji partyjnej w 1975 roku, a równocześnie stanowili pełną akceptację przedłożonego programu dalszego działania.

W ostatnim punkcie obrad Plenum zatwierdziło sprawę organizacyjno-kadrową.

J. Ch.

Franciszek Sołkowski

NA 8 MARCA...

jestes miłością kwiatów
matką szczęśliwych i smutnych
najlepsze sny od ciebie
uczucia pełne radości

matko życia i troski
kobieto niezapomnianych chwili
niech oczy twoje nie płaczą
uśmiechu nikt nie zabija

choć nie zawsze wdzięczny dla Ciebie syn
ty kochasz i poskramasz zły los
ty ocalasz marzenia

masz swoje święto
ważne jak praca twoja
zawsze jesteś wszystkim
bez Ciebie nie ma słów



W ubiegłym tygodniu w naszej hucie odbyła się ogólnopolska narada pełnomocników przedsiębiorstw hutniczych d/s wykorzystania surowców wtórnych. Naradę prowadził dyr. ekonomiczny HiL mgr inż. STANISŁAW SUCEŃSKI. Uczestniczył w niej także mgr KAZIMIERZ SZCZEPAŃSKI — pełnomocnik ZHŻiSi, któremu w związku z przejściem na emeryturę złożono serdeczne życzenia i podziękowania za życzliwość i niezwykłe zaangażowanie w sprawy zaopatrzenia huty w złom.

Szerzej na temat problemu wykorzystania surowców wtórnych napiszemy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”.

(mg)

Kampania SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA

W DYREKCJI INWESTYCJI

Do udanych zaliczyłbym konferencję sprawozdawczo-wyborczą RZ DI, która odbyła się we wtorek 2 marca. Dobre, bardzo dokładne było sprawozdanie z działalności Rady przedstawione przez przewodniczącego Konrada Grobosa. Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem też wystąpienia dyrektora inwestycji Adama Lepkowskiego o czekających jego pionierach. A są to zadania ogromne i niezwykle odpowiedzialne. Wspomnę o przekazaniu w połowie br. Walcowni Blach Transformatorowych w Bochni, Odsiarczalni Gazu Koksowego, Biologicznej Oczyszczalni Ścieków Fenolowych, Domu Leczniczego-Wczasowego w Krynicy (termin — czerwiec br. — trudny, bardzo napięty).

Dyskusja należała do ciekawych. Wystąpienia towarzyszy z DI były bardzo wnikliwe. Padły liczne wnioski. Poruszono np. sprawę rangi, kompetencji i aktualnej roli Związków Zawodowych stwierdzając stałe obniżanie się ich „lotów”, ograniczenie zasięgu, spadek autorytetu. Dużo mówiono o czasach nie aprobując kiepskich kampingów lub kwater o niezmiernie niskim standardzie. Krytykowano niki puls życia kulturalnego w pionie DI, postulowano wprowadzenie bardziej uroczystego typu przechodzenia przez pracowników na zasłużony odpoczynek. Bardzo podobal mi się głos mówiący o tym, że organizacja związkowa nie powinna czekać na sygnały i bodźce do działania, ale powinna sama wychodzić z inicjatywą wyprzedzając potrzeby załogi.

W wyniku wyborów przewodniczącym RZ ponownie został Konrad Grobosz, wiceprzewodniczącym — Jerzy Kalafarski, sekretarzem — Jan Wiesiołek. Społecznym zakładowym inspektorem pracy wybrany został Edward Tendera.

W ZAKŁADZIE WALCOWNIE ZIMNYCH BLACH

Wybrano już tutaj związkowe rady zmianowe i oddziałowe. Przygotowania do konferencji sprawozdawczo-wyborczej RZ są już zakończone. Odbędzie się ona w poniedziałek 8 marca o godz. 10 w świetlicy ZB-1. A teraz jakie wnioski zgłoszone zostały w trakcie dotychczasowych zebrań wyborczych. Mówili dyskutanci sporo o niedostatecznych przydziałach mieszkań dla hutników. Postulowali konieczność usprawnienia komunikacji wewnętrznej w hucie. Zwrócili uwagę na konieczność pewnych zmian w zasadach wypłaty nagród jubilatycznych oraz nagród z tytułu „Karty Hutnika”.

W ZAKŁADZIE STALOWNICZYM

Wybrano tutaj związkowe rady zmianowe oraz rady wydziałowe. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza RZ Zakładu odbędzie się w dniu 11 marca o godz. 12 w sali świetlicy Stalowni Martenowskiej. Z jakimi zagadnieniami przyjdą stalownicy na swą konferencję? Dużo na dotychczasowych zebraniach mówili o sprawach produkcyjnych wybijając na czoło jakoś produkcję produkowanej stali. Krytykowali słabe zaopatrzenie swych wydziałów w części zamienne. Mówili o konieczności zorganizowania kilku punktów (baz), do których można by wyjeżdżać w ramach rekreacji. Sporo uwag padło też pod adresem komunikacji.

W ZAKŁADZIE KOKSOCHEMICZYM

Przygotowania do konferencji, która odbędzie się 10 marca o godz. 12 w nowej świetlicy ZK, są już zakończone. Dokonano wyboru rad niższego szczebla. Frekwencja na zebraniach była wysoka, dyskusja cechowała zaangażowanie załogi i troska o zakład, jego dobrą pracę. Mówiono m. in. o brakach występujących w pracy hutniczej służby zdrowia. Wiele uwagi poświęcono sprawom remontowym, zaopatrzenia w części zamienne. Zgłoszono uwagi odnośnie dotychczasowego trybu wypłaty nagród z „Karty Hutnika”. Krytyce poddano też dojazd do pracy.

W PIONIE GŁÓWNEGO ENERGETYKA

Przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą odbyło się tutaj 18 zebrań w radach oddziałowych oraz 6 konferencji w radach wydziałowych. Zebrania przebiegały przy dużej frekwencji załogi, a dyskusja na nich była żywa i nie pozbawiona krytycznych akcentów. Mówiono m. in. o zagadnieniach produkcyjnych, o organizacji pracy, o zaopatrzeniu w części zamienne. W kręgu spraw do załatwienia znalazł się również postulat zwiększenia ilości wczasów i sanatoriów, częstego organizowania wycieczek rekreacyjnych oraz niedzielnych. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza RZ odbędzie się w sobotę 13 marca o godz. 10 w sali nr 157 bud. „S” centrum administracyjnego HiL.

W ZAKŁADZIE WIELKOPIECOWYM

W zakładzie tym odbyło się już 19 zebrań wyborczych rad oddziałowych i zmianowych. Wybrano również 4 rady wydziałowe. Na wszystkich dotychczasowych zebraniach frekwencja załogi była bardzo wysoka, sięgająca 93 proc. Świadczą o tym dużym zainteresowaniu załogi odbywającą się kampanią spr-

wozdawczo-wyborczą organizacji związkowej. Jakie sprawy przewijały się najczęściej w toku dyskusji? Dużo mówiono o sprawach produkcyjnych, o organizacji pracy i o niedostatkach remontowych. Krytyce podano warunki w jakich odbywa się obecnie dojazd do pracy. Dostało się też stolówkom za nienajlepszą jakość serwowanych piecownikom posiłków. Jak na wszystkich zebraniach tak i tu, zwrócono uwagę na brak wczasów, szczególnie w miesiącach letnich i w okresie wakacji szkolnych. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza odbędzie się w Zakładzie Wielkopieczowym 12 marca tj. w piątek o godz. 12.30, w sali teatralnej HiL.

W WALCOWNI TAŚM

Konferencja odbędzie się w tym wydziale 9 marca o godz. 14 w świetlicy własnej.

(jd)

„Głos” dziękuje za życzenia

Wydanie jubileuszowego, tyśięczonego numeru pisma spowodowało obfite gratulacje, telegramy i życzeń. Otrzymałyśmy wiele listów od władz i instytucji, od współpracowników pisma i od Czytelników. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pamiętali o jubileuszu naszej nowohuckiej gazety, dziękujemy za gratulacje i słowa uznania!

Szczególnie serdecznie dziękujemy za nadesłane na adres redakcji życzenia: Prezydium Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie, Dyrektorowi Krakowskiego Wydawnictwa

Życiorys na powieść...

(Dokończenie ze str. 1)

choć tak bardzo ciężką i niebezpieczną. Była smarownikiem wagonów na kolejówce. Lubiała działać społecznie, choć trójka dzieci w domu też wymagała opieki. Przewodziła Radzie Kobiet. I gdyby nie ta pasja do społecznej działalności, nie pracowała by tak odczo i dzisiaj w kole Rencistów i Emerytów HiL, gdzie prowadzi całą socjalną działalność. Za tę pracę przecież wybrano ją delegatką na konferencję Rady Zakładowej Kombinatu. A przecież dzisiaj nie jest to tak proste.

Tamten tragiczny dzień, kiedy koła wagonu odcięły jej obydwie nogi poniżej kolan był tym najgorszym dniem. I gdyby nie jej upór w powrocie do normalnego życia i

Wysokie odznaczenia dla hutników-kombatantów

W czasie obrad plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Okręgu ZBoWiD w Krakowie, które odbyło się w dniu 26 lutego br. w Sali Teatralnej Huty im. Lenina pod przewodnictwem prezesa Antoniego DAŁKOWSKIEGO z udziałem V-Ministra ds. Kombatantów gen. bryg. Stani-

stawa KUJDY, I sekretarza KK PZPR — Wita DRAPICHA, prezydenta m. Krakowa — mgr Jerzego PEKALI i pona Kazimierza KURASIA — po zatwierdzeniu programu działania, m. in. na odcinku patriotycznego wychowania młodzieży oraz zapoznaniu się z listą członków ZBoWiD kandydujących w obecnych wyborach na posłów do Sejmu i na radnych do Rady Narodowej m. Krakowa — 60 b. uczestników walk zbrojnych z okupantem hitlerowskim zostało udekorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski został udekorowany ppłk Aleksander PASIERBIŃSKI. Wśród 59 kombatantów z woj. krakowskiego, którzy otrzymali Krzyże Kawalerskie Odrodzenia Polski są pracownicy

i emeryci naszego Kombinatu HiL: Jan DĄBROWSKI, Józef GIL, Włodzimierz KAPELKO, Witold OSIKA, Piotr PORC, Kazimierz SAWICKI i Wojciech STANISŁAWSKI.

Następnie obecni na obradach w/w przedstawiciele władz zbrojodwskich wraz płk Ryszardem DMOCHOWSKIM, Władysławem CABAJEM, Tadeuszem HOŁUJEM, Piotrem GAJKIEM — byli podejmowani przez posła Kazimierza KURASIA w Klubie ZBoWiD. Po zwiedzeniu Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL gości poinformowano o działalności Oddziału Fabrycznego wśród młodego pokolenia. V-Min. S. Kujda i I Sekretarz W. Drapich żywo interesowali się planami rozbudowy naszego muzeum, przyrzekając pomoc w ich realizacji. (JB)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1976 roku zmarł nagie w wieku 48 lat

inż. MICHAŁ BRAŚ

długoletni pracownik Pionu Głównego Konstruktorów HiL.

W Zmarłym tracimy zaangażowanego w pracy dla Kombinatu projektanta o dużym doświadczeniu zawodowym, szanowanego Kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca 1976 o godz. 12.00 na cmentarzu Rakowickim.

Kolektyw Kierownictwa Pionu Gł. Konstruktorów Koleżanki i Kolekty

Kolekty

Stanisławowi Wojciechowskiemu

wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia z powodu śmierci Zony, składają:

Kierownictwo Kolektywu i Załoga Wydziału Walcowni Hur Zgrzewanych Huty im. Lenina

M. OLEKSY

Kol. WANDZIE BRAŚ

wyrazy współczucia w związku z nagłym zgonem Męża, składają

Kierownictwo i Współpracownicy Wydziału P-61

Kol. JERZEMU TALARKOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki.

Kolektyw Kierownictwa Koleżanki i kolekty Wydziału W-17

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 marca 1976 r. zmarł nasz pracownik

STEFAN BUCZEK

monter silników spalinywych, długoletni pracownik Wydziału W-73.

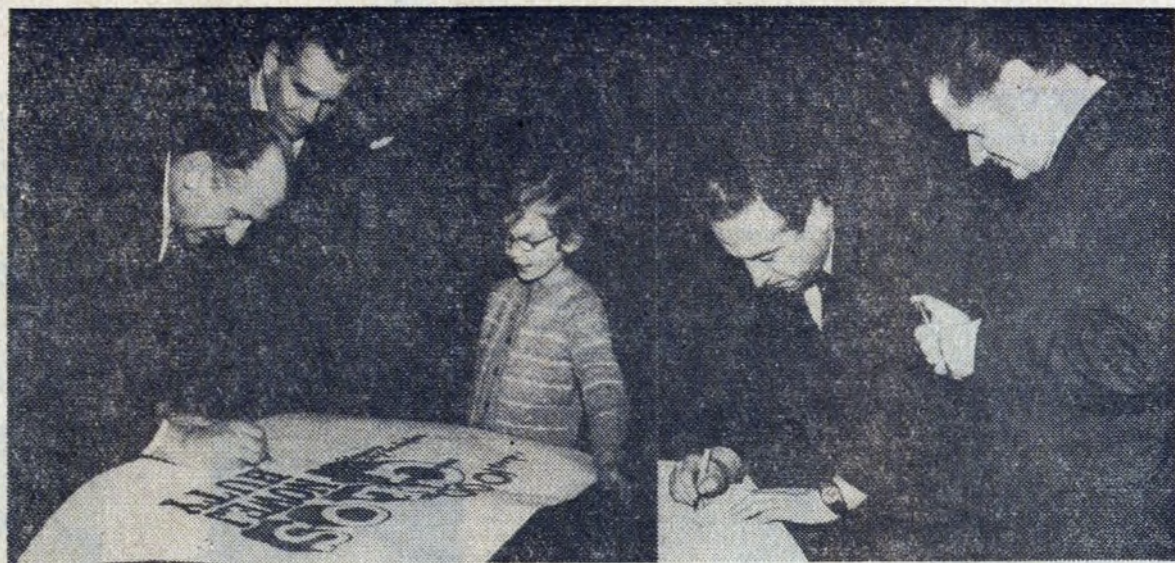
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KOLEKTYW i ZAŁOGA W-73

Rozpoczynamy drugi tysiąc „GŁOSU”...

W sobotę los nam sprzyjał. Po słonecznym dniu nastąpił ciepły od emocji i oczekiwań wieczór. Dopisała pogoda i... władze, co było dla nas szczególnie miłą niespodzianką.

W sobotni wieczór wypełnił się nowohucki Teatr Ludowy — harcerze, z fasonem, przybyli w mundurach z komendantem Hufca Juliuszem Langnerem i druhem Józefem Sajbodem na czele; współpracownicy, obok całej zastępy korespondentów ze swoim szefem — Kazimierzem Rajcą, niemal wszyscy jak na prawych małżonków przystało przywieźli tu swoich najbliższych; dalej zaproszeni goście w pełnej gali; dziesiątki czytelników w odświętnych strojach i z odświętnym uśmiechem; no i nasze władze prawie w komplecie — towarzysze z Komitetu Krakowskiego Partii, członkowie Egzekutywy KK oraz tow. Waldemar Kania odpowiedzialny za prasę, kurator KOS Jan Nowak, prezes KRZZ — Antoni Dałkowski, Komitet Dzielnicowy Partii z pierwszym sekretarzem — Antonim Mroczką na czele, naczelnik dzielnicy — Edward Strzeboński i jego zastępca — Władysław Gofron, sekretarz KF PZPR — Józef Węgiel, przew. RZK — Edward Ciszowski, dyrektor ekonomiczny Huty im. Lenina — Stanisław Suchoński, komendant Wku — płk Marian Brzeski... Przybyła też Stanisława Siudut — z-ca dyrektora Wvdz. Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu m. Krakowa. Nad całą tą dostojną widownią dzielnie panował Kazik Miniur — konferansjer na naszą prośbę lecz... z własnej woli.



W przygotowanej na tę okoliczność kronice „Głosu” — wiele cennych podpisów złożyli wypróbowani od lat przyjaciele pisma.



Dzisiaj odświętne życzenia, na codzienną pomoc i wsparcie... oczywiście od kolektywu kierowniczego HiL.



Wprost od konwertorów przybyli z życzeniami i kwiatami stalownicy. Te życzenia były dla naszego zespołu szczególnie mile...



O względy naczelnego redaktora ubiega się, jak widać, także hutnicza młodzież, a w jej imieniu wiceprzewodnicząca ZF — Jadwiga Płaszewska. Z jej rąk — odznaki „Za Zasługi dla ZMS”.



W harcerskim kręgu — na naszej uroczystości.



Płk Mikołaj Karończyk — zastępca szefa Wku w Nowej Hucie, przybył z życzeniami i dyplomami. Na moment wcześniej otrzymaliśmy piękny puchar od Oddziału PTTK HiL i oryginalny, pamiątkowy upominek od naszych korespondentów.

Zdjęcia wykonali:

OKTAWIAN HUTNICKI i JACEK WCISŁO



Korespondent „Głosu Nowej Huty” — Kazik Miniur nawiązywał kontakt z publicznością nie gorzej od wytrawnego konferansjera.

NASI KANDYDACI na posłów i radnych



KANDYDACI NA POSŁÓW



WIT DRAPICH — lat 52, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR i przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa. Jest kandydatem na posła do Sejmu PRL. Był posłem przez dwie kadencje, w latach 1957—64. Długoletni i zasłużony działacz młodzieżowy podczas studiów a następnie pracy zawodowej w Politechnice Szczecińskiej. Nie małe osiągnięcia posiada również w działalności społeczno-politycznej. Obecnie jest członkiem Komitetu Centralnego Partii. Posiada wysokie odznaczenia państwowe — Order Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



LECH CHRZANOWSKI — lat 29, członek PZPR. Z zawodu mechanik — zatrudniony w Płonie Głównym Mechanika Huty im. Lenina. Jest długoletnim działaczem ZMS. Pełni szereg odpowiedzialnych funkcji w ZMS i związkach zawodowych. Cechuje go duże zaangażowanie w pracy społecznej i wysokie umiejętności organizatorskie, inicjatywa. Aktualnie pełni funkcję członka Komisji Rewizyjnej przy Komitecie Fabrycznym PZPR.



JANUSZ DUDEK, — lat 24, aktywista ZMS, przewodniczący ZMS przy ZEP „Budostal”. Jego bezpośredni stosunek do młodzieży przyczynia się do uzyskiwania przez organizację ZMS-owską „Budostal” coraz większych sukcesów, zarówno w pracy zawodowej, jak i organizacyjnej. Janusz Dudek posiada szereg odznaczeń młodzieżowych, m. in. Brązowe Odznaczenie im. Janka Krasickiego i Odznakę za Zasługi dla ZMS.

ojli zawodowych i społecznych wywiązuje się bez zastrzeżeń. Jako ławnik poświęca dużo czasu pracy w sądzie. Do wojewódzkiej Rady Narodowej kandyduje po raz pierwszy.



ANDRZEJ GÓRECKI — lat 31, członek PZPR. Od 1965 roku jest pracownikiem Huty im. Lenina, obecnie zatrudniony na stanowisku I ślusarza w Zakładzie Transportu Kolejowego. Aktywny działacz związkowy, były aktywista ZMS. Jest sekretarzem Rady Wydziałowej. Znany z działalności społecznej w zakładzie pracy, i w miejscu zamieszkania. Był radnym m. Krakowa w ub. kadencji. Pełnił też funkcję członka egzekutywy i II sekretarza OOP.



JANINA ISKRA, — członek PZPR od ośmiu lat. Jest robotnicą w Miejskich Pralniach. Zaangażowana w pracy społecznej, jako członek Rady Robotniczej i Zarządu Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej; była ławnikiem Sądu Wojewódzkiego. Wzorowa pracownica.



MACIEJ KARKOSZA — lat 59, członek ZSL, radca prawny. Pracuje w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w Krakowie. Pełni funkcję sekretarza Dzielnicowego Komitetu ZSL. Dotychczasowy (już 4 kadencje) radny Rady Narodowej m. Krakowa, członek ZBoWiD, przewodniczący Komisji Prawnej przy Krakowskim Komitecie ZSL. Posiada wysokie odznaczenia państwowe — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Partyzancki, Złotą Odznakę za pracę społeczną dla m. Krakowa.



KAZIMIERZ KURAS — lat 49, doskonale znany załozce HIL i mieszkańcom Nowej Huty z aktywnej pracy poselskiej. Pracownik Zakładu Koksochemicznego, członek egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina. Jego inicjatywom nasz kombinat i Nowa Huta zawdzięczają wiele załatwionych spraw na forum Sejmu. Pełni funkcję prezesa Zarządu Oddziału ZBoWiD przy HIL. Zawsze chętny do niesienia ludziom pomocy we wszystkich, nawet najtrudniejszych sprawach.



ANTONI DAŁKOWSKI — lat 53. Przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD i przewodniczący Krakowskiej Rady Związków Zawodowych. Jest długoletnim i aktywnym działaczem partyjnym i związkowym. Brał czynny udział w walkach o wyzwolenie kraju jako żołnierz LWP. W 1948 roku wstąpił do PPR, a od Zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego jest członkiem PZPR. Pełni funkcję członka egzekutywy KK PZPR. Był też radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej i przewodniczącym Rady Zakładowej Kombinatu HIL. Posiada szereg odznaczeń: Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi. Hutnicy znają go jako aktywnego działacza ich związku zawodowego, rzeźnika spraw hutniczych, oddanego także krzewieniu turystyki wśród braci hutniczej.



BARBARA FOLFASIŃSKA — jest nauczycielką biologii w III Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Nowej Hucie. Ukończyła studia na WSR w Krakowie, a ponadto Państwowy Kurs Nauczycielski. Działa aktywnie w Związku Nauczycielstwa Polskiego, pełni obecnie funkcję przewodniczącej Ogniska ZNP nr 40. W dotychczasowej kadencji rad narodowych była radną Rady Narodowej miasta Krakowa, rozwinięła działalność w Komisji Oświaty i Wychowania. Pełni też funkcję wiceprzewodniczącej Rady Zakładowej ZNP w Nowej Hucie.



ALOJZY GRABCZYŃSKI — lat 53. Jest długoletnim, zasłużonym działaczem partyjnym i społecznym. Obecnie pełni funkcję I sekretarza KZ Zakładu Stalowniczego, jest członkiem egzekutywy KF, członkiem egzekutywy Rady Narodowej m. Krakowa i przewodniczącym Zespołu Radnych przy Hucie im. Lenina. Znany z bezkompromisowości i wysokich wymagań jakie stawia innym, a przede wszystkim sobie. Posiada wysokie odznaczenia państwowe — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL i szereg odznak przyznanych w uznaniu jego pracy zawodowej i działalności społecznej.



MARIAN KAJDA — 52 lata, technik ekonomista. Pracuje w Krakowskim Przedsiębiorstwie Usług Socjalnych Budownictwa na stanowisku kierownika działu Kontroli Wewnętrznej. Jako członek Ruchu Oporu w latach okupacji, wyróżnił się w szeregu akcjach. Walczył o utrwalenie Władzy Ludowej. Od 1945 roku pracował na wielu poważnych odcinkach, pełniąc odpowiedzialne funkcje zawodowe, społeczne i polityczne. Był radnym Prez. DRN w Nowej Hucie. Jest aktywnym działaczem przy Zarządzie Dzielnicowym ZBoWiD w Nowej Hucie. Obecnie pracuje społecznie jako Przewodniczący Zespołu PZPR przy Zarządzie Dzielnicowym ZBoWiD. Za pracę zawodową i społeczną.



STANISŁAWA KOŁODZIEJ — bezpartyjna, aktywistka ZMS. Pracuje jako robotnik magazynowy w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach. Cieszy się dużym uznaniem i szacunkiem wśród młodzieży i współpracowników. Z powierzonych funkcji wywiązuje się bez zastrzeżeń, między innymi jako przewodnicząca Komisji Organizacyjnej Zarządu Zakładowego ZMS.

KANDYDACI NA RADNYCH



STANISŁAW BARANIK — lat 39, średnie wykształcenie techniczne, pracuje jako elektryk w Płonie Głównym Automatyka w HIL. Jest wzorowym pracownikiem, cenionym działaczem ruchu młodzieżowego i partyjnego. Należał on do ZMP, potem przez w lat pracował społecznie w ZMS a od 1963 r., pracuje społecznie w organizacji partyjnej. Przez wiele



STANISŁAW DOMAGAŁA — lat 30, jest walcownikiem w Walcowni Gorącej Blach Huty im. Lenina. Należy do grona ak-



MARIA GAWRYS-POTOCZEK — bezpartyjna. Pracuje w Hucie im. Lenina od 1956 roku. Obecnie jako operator w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Jest pracownicą zdyscyplinowaną i obowiązkową. Z pełnionych funk-



HALINA GUGAŁA — członek PZPR, dziennikarz. Ma za sobą długie lata pracy w redakcji „Gazety Krakowskiej” jako kierowniczka działów — Łączności z Czytelnikami, Miejskiego... Znana z życzliwości dla młodych adeptów sztuki dziennikarskiej. Obecnie pełni obowiązki naczelnego redaktora „Dziennika Pol-

25-lecie

W dniu 28-go lutego w sali teatralnej odbyło się spotkanie czołowego aktywistów jednostek obrony cywilnej Huty im. Lenina z kierownictwem polityczno-gospodarczym huty i dzielnicy. Pośród zaproszonych gości m. in. byli: mgr T. Guzy, przedstawiciel Departamentu Wojskowego — płk inż. Z. Kręzół, wicedyrektor ZHŻIS — inż. Z. Gorzelak, szef Inspektoratu OC województwa krakowskiego — płk dypl. dr S. Zajac i dowódca 6 PDPD — płk dypl. M. Zdrzałka.

Okolicznościowy referat na temat XXV-lecia obrony cywilnej wygłosił Szef Obrony Cywilnej — Dyrektor Naczelny Huty dr inż. C. Drożdż po czym wystąpił płk dr S. Zajac oceniając w swojej wypowiedzi działalność w dziedzinie obrony cywilnej jednostek Huty im. Lenina. Miłym akcentem pochwlebnym w tej sprawie opinii było wręczenie na ręce dyrektora naczelnego dr inż. Drożdża pucharu Prezydenta m. Krakowa w dowód uznania za rozwój i umacnianie obronności w regionie krakowskim. Podobnym akcentem zakończył wystąpienie dowódca 6 PDPD płk dypl. M. Zdrzałka, przekazując dyrektorowi puchar wykonany rękami żołnierza z niecodziennego materiału bo łuski działowej 76 mm. Dokonał też równocześnie dekoracji medalem za zasługi dla obronności kraju.

Z okazji XXV-lecia OC uchwałą Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych przyznane zostały medale „Za zasługi dla Pożarnictwa”. Srebrne: A. Piotrowskiemu, K. Michalczykowi, J. Rośkie-wiczowi, T. Franczakowi i brązowe — B. Dębickiemu, C. Mularczykowi, P. Porcowi. Dekoracji dokonał Komendant Straży Pożarnej m. Krakowa płk. M. Feliks.

Prezydent m. Krakowa oceniając zasługi w minionym XXV-leciu dla Nowej Huty przyznał odznakę Budowniczy Nowej Hu-

NASI KANDYDACI na postów i radnych



LUCJAN KOSIŃSKI — lat 33, członek PZPR. Pracuje w nowohuckim „Mostostalu” jako brygadzysta. Z zawodu jest monterem konstrukcji metalowych. Lubiany i ceniony przez współpracowników i kierownictwo za koleżeńskość i zdyscyplinowanie. Były działacz Kola Młodzieży Wiejskiej i LZS. Obecnie pełni funkcję II sekretarza OOP. Do Rady Narodowej m. Krakowa kandyduje po raz pierwszy.



ANDRZEJ KUBACKI, — lat 30, bezpartyjny. Elektromechanik samochodowy w Krakowskich Zakładach Betoniarskich i Żelbetowych. Sumienny, obowiązkowy pracownik. Działa społecznie w komisji kulturalno-oświatowej ZZ ZMS. Jako członek Zarządu Zakładowego PTTK, wykazuje wiele inicjatyw w organizowaniu wycieczek dla załogi.



ZDZISŁAW KWIATKOWSKI — lat 52, członek PZPR generał Brygady. Pełni obowiązki Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Długoletni działacz społeczny i partyjny, jest członkiem Komitetu Krakowskiego PZPR



WŁADYSŁAWA MEDON — bezpartyjna. Od 16 lat pracuje w NPIP „Montin” na stanowisku kierownika budowy. Według opinii kierownictwa przedsiębiorstwa — jest pracownikiem posiadającym duży zasób wiadomości zarówno teoretycznych jak i praktycznych. Wyróżnia się bardzo sumiennym wykonywaniem powierzonych obowiązków. Jest zdyscyplinowana i cieszy się dużym autorytetem wśród współpracowników. W pracy zawodowej wiele uwagi poświęca młodemu pracownikom otaczając ich szczególną opieką, dzięki czemu, w zorganizowanym plebiscyście w 1975 roku uzyskała tytuł „Najlepszego Opiekuna Młodzieży”. Zawsze czynnie uczestniczy w pracach społecznych na terenie przedsiębiorstwa. W ubiegłym roku otrzymała Złotą Odznakę Zasłużonego dla Budownictwa.



RYSZARD MOTYKA — 48 lat, I ślusarz Pionu Głównego Mechanika. Bezpartyjny. Jest aktywnym działaczem Związków Zawodowych. Przez cały okres pracy zawodowej pełnił szereg funkcji społecznych. Obecnie jest



JADWIGA PŁASZEWSKA — posiada wyższe studia techniczne, jest odlewnikiem. Aktualnie pracuje jako programistka w Dyrekcji Ekonomicznej Huty im. Lenina. W czasie studiów pracowała społecznie w Socjalistycznym Związku Studentów Polskich a po przyjęciu do pracy w hucie rozpoczęła działalność w Związku Młodzieży Socjalistycznej. J. Płaszewska w ciągu kilku lat pracy zawodowej zyskała w swoim środowisku duże uznanie za swoją pracę zawodową, działalność społeczną. Jest członkiem PZPR. Aktualnie pełni społecznie funkcję wiceprzewodniczącej Zarządu Fabrycznego ZMS do spraw szkolenia i propagandy.



TOMASZ KOWALSKI — lat 28. Posiada ukończoną szkołę średnią oraz Oficerską Szkołę Pożarnictwa. Pracuje jako oficer w Straży Pożarnej w Hucie im. Lenina. W pracy zawodowej oceniany jest jako dobry o dużej inwencji organizator, lubiany przez podwładnych i przełożonych. Cieszy się dużym autorytetem wśród współtowarzyszy pracy. Jest pracowity, oraz wymagający i obiektywny w sto-



STANISŁAW KUPIEC — lat 27, pracuje od 1967 roku przy budowie Nowej Huty (ma zaliczoną ciągłość pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego). Obecnie jest zatrudniony w Krakowskim Przedsiębior-



MARIAN LEŚNIAK — 28 lat, absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Pracuje w PPI MUEB „Elektromontaż Nr 2” jako robotnik. Przez kierownictwo jest oceniany jako bardzo dobry pracownik, spokojny, zrównoważony, sumienny i zdyscyplinowany. Jest aktywnym członkiem koła ZMS przy ZPP. Bierze zawsze udział w czynach społecznych, chętnie wykonuje każde zadanie powierzone mu przez organizację.



ZOFIA MIKA — członek PZPR. Pracuje w Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” na stanowisku gospodarza budynków. Zdyscyplinowana, rzetelnie wykonująca swoje obowiązki, cieszy się uznaniem przełożonych. Przez okres trzech lat pełniła obowiązki męża zaufania.



JÓZEF NAGÓRZAŃSKI — lat 64, członek PZPR. Zasłużony działacz ruchu robotniczego. Obecnie rencista. Wieloletni radny Rady Narodowej m. Krakowa i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Aktualnie jest członkiem Krakowskiego Komitetu PZPR i wiceprzewodniczącym KK FJN. Posiada wysokie odznaczenia państwowe — Order Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyż Komandorski z Gwiazdą.



STEFAN REK — lat 49. Członek PZPR od 1948 roku. Posiada wykształcenie wyższe prawnicze. Pełni funkcję Prokuratora Wojewódzkiego. Jest wiceprzewodniczącym Okręgowej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich. Jako radny pracuje w Komisji Prześtrzeżenia Prawa i Porządku Publicznego. Aktywna partyjny, zastępca członka Krakowskiego Komitetu PZPR. Posiada szereg odznaczeń państwowych — m. in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



ANTONI PACYGA — lat 42, bezpartyjny. Jest pracownikiem Huty im. Lenina od 1955 roku, obecnie jako I kontroler w Dziale Kontroli Jakości. Dał się poznać jako pracownik zdyscyplinowany i sumienny; z obowiązków zawodowych wywiązuje się wzorowo. Uczestniczy też aktywnie w pracach społecznych i czynach produkcyjnych; nie rzadko sam jest ich inicjatorem i organizatorem. Koleżeńskość i uczynność pozwoliły mu zjednać ludzi z którymi spotyka się w pracy zawodowej i w życiu prywatnym. Kandyduje po raz pierwszy,



STANISŁAW RUŚNIAK — lat 43, członek ZSL, rolnik z Kościelnik. Wzorowo prowadzi swoje gospodarstwo rolne, ma spore osiągnięcia w warzywnictwie. Na terenie osiedla Kościelniki pełni szereg funkcji społecznych. Jest sekretarzem Społecznej Komisji Pojednawczej, prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej, członkiem Zarządu Kółka Rolniczego,

Obrony Cywilnej

ty: J. Lanemu, E. Herodowi, T. Bolkowi, J. Rośkiewiczowi i W. Palce a dekoracji dokonał przewodniczący Rady Narodowej Nowa Huta A. Mroczyński.

W ciągu tych kilkunastu dla jednych a kilkudziesięciu lat dla innych działaczy OC, sporo było okazji do wykazania inwencji, udziału w pracach społecznie użytecznych, podczas ćwiczeń czy likwidacji skutków awarii czy klęsk żywiołowych. Miłą zatem pamiątką a zarazem dowodem uznania ze strony kierownictwa huty i władz obrony cywilnej staną się dyplomy uznania Prezydenta m. Krakowa oraz Szefa OC województwa krakowskiego.

Naczelnik Dzielnicy Nowa Huta mgr E. Strzeboński wyróżnił dyplomem uznania również Redakcję „Głosu Nowej Huty” za całokształt popularyzacji spraw OC na łamach tygodnika.

Jest okazja przypomnieć Czytelnikom, że puchar Dyrektora Naczelnego za wyniki zawodów strzeleckich w r. 1975 zdobyła reprezentacja P-64 z inż. R. Kuskiem na czele. Nagrodę z tego tytułu wręczył osobiście fundator — dr inż. Drożdż, a komendant ZKS — inż. Gierulski — puchar najlepszemu strzelcowi — członkowi ZKS, J. Grabskiemu.

Relacyjowane spotkanie było też finałem współzawodnictwa między jednostkami OC, na nim bowiem został wręczony proporzec przechodni zdobywcy I miejsca — Zakładowi Przetwórstwa Hutniczego w Bochni. Ten piękny wynik, to rezultat zaangażowania członków Zakładowego Oddziału Samoobrony, oraz doceniania tych zagadnień przez kierownika Zakładu inż. H. Holotę i aktywną pracę komendanta ZOS — M. Łącznego.

Na zakończenie spotkania odbył się występ zespołu estradowego WOW „DESANT” nagradzany gromkimi oklaskami widzów.

(JÓZEF ROŚKIEWICZ)



TADEUSZ MAGIERA — lat 34. Bezpartyjny. Pracuje jako malarz w Krakowskim Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego. Aktywny młodzieżowy wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS. Działa także w związkach zawodowych będąc w prezydium Rady Zakładowej KBM. Posiada brązowe odznaczenie im. Janka Krasieckiego i złotą odznakę związków zawodowych,



WŁADYSŁAW MOŃKO — lat 30, pracuje w Miejskim Przed. Energetyki Ciepłej jako brygadzysta elektromonter. Opinię zawodową ma bardzo dobrą, uważany jest za sumiennego, zdyscyplinowanego i oddanego swemu przedsiębiorstwu pracownika, na którym zawsze można polegać. Jest działaczem ZMS, kandydatem partii. Na radnego kandyduje po raz pierwszy,

NASI KANDYDACI na postów i radnych



ALOJZY SALAMON — lat 27, pracuje jako stolarz w Zakładzie Budowlano-Montażowym Nr 2 Kombinatoru Budownictwa Mieszkaniowego w Nowej Hucie. Jest bardzo dobrym fachowcem, zdyscyplinowanym pracownikiem, koleżeńskim i lubianym przez załogę człowiekiem. Od 5 lat pełni funkcję brygadzysty stolarzy. Jest aktywnym członkiem ZMS i działaczem partyjnym. W dotychczasowej kadencji był radnym Rady Narodowej miasta Krakowa.



TADEUSZ SKÓRA, — lat 40, bezpartyjny. Z zawodu jest mechanikiem, a obecnie — I nagrzewnicowym w Zakładzie Wielkopiecowym Huty im. Lenina. Dużo czasu poświęca na pracę w związkach zawodowych, pełni funkcję przewodniczącego Rady Oddziałowej. Aktywnie uczestniczy we wszystkich pracach społecznych.



JULIA SYPIEN — pracuje w Przedsiębiorstwie Usług Społecznych Zjednoczenia „Budostal” na stanowisku magazyniera. Dużo czasu poświęca pracy społecznej, pracując w Terenowej Organizacji PZPR w dzielnicy Nowa Huta, w Kolegium ds. wykroczeń jako ławnik i w Radzie Kobiet przy PUS „Budostal” Cieszy się dużym szacunkiem i uznaniem wśród współpracowników i przełożonych.



IRENA WALINOWICZ — posiada ukończone wyższe studia ekonomiczne. Jest długoletnią pracownicą Huty im. Lenina. Aktualnie pracuje w Zakładzie Koksochemicznym jako ekonomistka. Jest wzorowym pracownikiem zakładu i wieloletnim działaczem społecznym. Od szeregu kadencji jest członkiem egzekutywy POP. Aktualnie jest członkiem Komisji Organizacyjnej Komitetu Fabrycznego PZPR oraz członkiem Komisji Skarg i Wniosek. Za swoją pracę zawodową i społeczną była szereg razy wyróżniana pochwałami i wyróżnieniami. Odznaczona została także Medalem XXX-lecia PRL.



KRYSTYNA WIERZBICKA — bezpartyjna. Posiada wykształcenie średnie techniczne i pracuje jako referent ds. technicznych w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkaniowych. Pełni funkcję wiceprzewodniczącej Zarządu Zakładowego ZMS przy DZBM Nowa Huta. Organizatorka i inicjatorka życia kulturalnego dla pracowników swojego zakładu. Sumienna i koleżeńska. Oddana sprawom młodzieży.



JÓZEF ZAPART — lat 56, członek SD. Z zawodu jest ślusarzem-mechanikiem — posiada własny zakład ślusarski. W latach 50-tych był ławnikiem Sądu Powiatowego w Nowej Hucie. Obecnie jest wiceprzewodniczącym Rady Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlano-Metalowej. Znany jako inicjator i doskonały organizator pracy polityczno-społecznej. Posiada Brązowy Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia PRL.



STANISŁAWA SIUDUT — zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu m. Krakowa, przewodnicząca Krakowskiej Rady Kobiet, zastępca członka Komitetu Krakowskiego PZPR. W Nowej Hucie znana jako długoletni kierownik Wydziału Zdrowia i aktywistka pracy społecznej. Była jedną z założycielek pierwszego nowohuckiego pisma „Budujemy Socjalizm”.



MARIAN SMAJEK — lat 25, jest technikiem mechanikiem. Pracuje w Mostostalu jako ślusarz. Jest bardzo lubiany i ceniony w swoim zakładzie pracy za zdyscyplinowanie i koleżeńskość. W czasie pracy zawodowej ukończył zaocznie Technikum Mechaniczne. Od szeregu lat jest aktywnym członkiem organizacji ZMS, biorąc czynny udział we wszystkich pracach społecznych. Od roku członek PZPR.



STANISŁAW SZCZYGIELSKI — lat 44, członek PZPR. Długoletni, zasłużony wychowawca młodzieży. Jest dyrektorem Zespołu Szkół Budowlanych w Nowej Hucie. Wiele czasu poświęca również na działalność społeczną. Pełni funkcję komendanta Krakowskiej Komendy ORMO.



KAROL WĄSKO — lat 28, bezpartyjny. Jest pracownikiem Zakładu Remontów Hutniczych HPR od 1969 roku. Długoletni członek ZMS, obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS ds. organizacyjnych. Pracownik powszechnie lubiany. Znany jako dobry organizator pracy, operatywny, cechuje go w pracy duża odpowiedzialność. Jest mistrzem remontowym. Do Rady Narodowej m. Krakowa kandyduje po raz pierwszy.



STANISŁAW WILKOŃ — lat 53, członek PZPR. Jest dyrektorem nowohuckiego Zespołu Opieki Zdrowotnej i Szpitala Miejskiego w Nowej Hucie. Pełni szereg funkcji społecznych jako członek Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR, prezes Zarządu Dzielnicowego PCK, członek Prezydium DK FJN. Dotychczasowy radny Rady Narodowej m. Krakowa. Posiada Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal XXX-lecia, Złotą Odznakę za pracę społeczną dla m. Krakowa, odznakę wzorowego pracownika służby zdrowia i inne.



CECYLIA ZAK — bezpartyjna. Pracuje jako pomoc murarska w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budowy Pieców Przemysłowych od 1951 roku. W pracy wyróżnia się pilnością i zdyscyplinowaniem. Za swą pracę odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem XXX-lecia PRL.



BOLESŁAW SKALSKI — lat 26. W 1972 ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie uzyskując tytuł magistra ekonomii. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Zespole Elektrociepłowni w Łęgu. Aktualnie piastuje funkcję kierownika wydziału Finansowego. W ciągu tych paru lat zyskał sobie duże uznanie w swoim środowisku za swoją koncepcyjną i nienaganną pracę zawodową. Równocześnie



WANDA STEPAK — soltys z Wyciąża. Bezpartyjna. Na terenie osiedla jest znaną działaczką społeczną, dobrym organizatorem życia kulturalnego w Wyciążu. Od 1972 roku pełni funkcję soltysa, którą przejęła po swoim ojcu. Sprawdziła się w tej pracy i zyskała zaufanie sąsiadów dlatego też w wyborach w 1974 roku znów obdarzono ją tą odpowiedzialną funkcją.



STANISŁAW ŚWIST — lat 48. Posiada wykształcenie wyższe techniczne. Jest członkiem Stronnictwa Demokratycznego, wchodzi w skład Plenum KK SD. Od ponad dwudziestu lat aktywnie działa w Banku Spółdzielczym w Krakowie pełniąc m. in. funkcję przewodniczącego. Stanisław Świst jest także aktywnym działaczem Izby Rzemieślniczej poświęcając wiele czasu i inwencji sprawom rozwoju rzemiosła na terenie Krakowa. Sam też prowadzi warsztat rzemieślniczy ślusarsko-mechaniczny.



LUCJA WAŻNY — pracuje w Zakładzie Stalowniczym HIL jako suwnicowa. Znana jest z działalności w organizacji młodzieżowej. Jest obecnie przewodniczącą Koła ZMS w Zakładzie Stalowniczym. W opinii przełożonych jest to pracownica zdyscyplinowana i przykładowo su-



STANISŁAW WRÓNKA — lat 41 jest czołowym racjonalizatorem Huty im. Lenina. W Hucie pracuje od 1954 roku, posiada duży autorytet wśród załogi. Były działacz ZMP i ZMS. Obecnie



ANDRZEJ ŻMUDA — lat 36, członek PZPR. Wysoko ceniony działacz partyjny i społeczny. Znany z inicjatywy i zdolności organizatorskich. Pełni obowiązki zastępcy dyrektora Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa.

mienna. Nie bez znaczenia jest również fakt, że Lucja Ważny umiała sobie zaskarbić sympatię zarówno koleżanek i kolegów, jak i swego kierownictwa. Do Rady Narodowej m. Krakowa kandyduje po raz pierwszy.

pełni funkcję sekretarza propagandy Komitetu Zakładowego PZPR Zakładu Surowcowego. Z zawodu jest ślusarzem-mechanikiem, posiada wykształcenie średnie techniczne. Aktywnie pracuje w Komitecie Osiedlowym. Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL. Wyróżniony także za racjonalizatorstwo i nowatorstwo w pracy.

Obrachunek minionego roku

W poniedziałek, na Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej oceniono dorobek minionego roku. Krytycznie ustosunkowano się zwłaszcza do spraw realizacji inwestycji towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu. W tym względzie występują poważne opóźnienia, które trzeba nadrobić w roku bieżącym. Opóźnienia te są największe w dziedzinie handlu i usług. Uruchomiono na przykład zaledwie 5 pawilonów handlowo-usługowych na planowanych 8. Nie sprzyjał też los budowie przedszkoli, żłobków, szkół podstawowych. Optymistycznym zaś akcen-

tem jest wiadomość o postępującej budowie szpitala w zespole osiedli bieńczyckich i nadzieja, że w tym roku ruszy budowa oczekiwanego od lat dzielnicowego domu kultury.

Obradami kierował przewodniczący DRN, I sekretarz KD Antoni Mroczka. W czasie obrad zasłużonych członków ZBoWiD udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali — St. Bolek, J. Czajkowski, J. Gajoch, W. Małochleb, J. Sikora, Z. Sobieńko, E. Szymczyk, S. Urych.



Kobieta, która lubi mężczyzn, lubi naprawdę tylko jednego mężczyznę.

Każda kobieta wydaje się większa z daleka niż z bliska. U kobiet więc nie tylko logika i etyka, ale i optyka stoi na głowie.

Kobieta bierze jednego za wszystkich, mężczyzna wszystkie za jedną.

Piękna kobieta posiada tyle rozumu, że można jej wszystko powiedzieć i o niczym z nią nie rozmawiać.

Nie jest bardziej niezależna niż powierzchowność kobiety.

Lustro służy tylko próżności mężczyzny; kobieta potrzebuje go, by upewnić się o swej osobowości.

Zmysłowość kobiety jest prądem, w którym odnawia się intelekt mężczyzny.

Nasze interwencje

PRZEDSZKOLE DLA PLESZOWA!

W Pleszowie chcemy mieć przedszkole! W Pleszowie potrzebne, konieczne jest przedszkole! — przekonuje któryś z rządu telefon w tej sprawie. Wie pani przecież — mówi jeden z rozżalonych ojców, że sześciolatki mają obowiązek uczęszczania do przedszkola, a i młodszych dzieci jest w Pleszowie sporo, przecież prawie w każdej rodzinie ktoś pracuje, często obydwoje rodziców...

Wiem o obowiązku przedszkolnym sześciolatek, wiem

również, że w Pleszowie pomieszczenie dla przedszkola by się znalazło. Choćby na przykład w starym budynku szkolnym, z którego dzieci będą przeniesione całkowicie do centrum Nowej Huty. Klasy lekcyjne i pokój nauczycielski trzeba byłoby odnowić, wymalować i z powodzeniem mogłyby tu uczyć się i bawić przedszkolaki. Propozycję tę kieruję pod adresem Wydziału Oświaty Urzędu Dzielnicowego. Sprawa przecież pilna, i ważna! Prawie każde osiedle nowohuckie ma swoje przedszkole, czyżby więc pleszowianie byli od macochy? (R)

MARZNIEMY...

...prosimy o interwencję w imieniu setek mieszkańców przyjeżdżających i wyjeżdżających z Nowej Huty do Nowego Brzeska. Koszyc, Proszowic, Kazimierzy Wielkiej... Przy-

stanek autobusowy jest usytuowany koło Placu Centralnego, niezabezpieczony przed deszczem i wiatrem. Marzniemy zwłaszcza jesienią i zimą — piszą pasażerowie z Nowego Brzeska. Wierzymy, że władze dzielnicy przyjdą nam z pomocą... (R)

Propozycje

„WSZYSTKO DLA PAŃ CZYLI SOBOTA Z NIESPODZIANKĄ”

W ramach organizowania cyklu imprez kulturalno-oświatowych w wolne soboty, w dniu 6 marca 1976 r. o godz. 15.00 w kinie „Światowid” Zakładowy Dom Kultury im. Lenina wspólnie z Biurem Rozpoznawania Filmów organizuje imprezę pt. „Wszystko

dla Pań czyli sobota z niespodzianką”.

W programie: Zespół Grecki „Sirtaki”, duet taneczny, zaproszeni aktorzy scen krakowskich oraz projekcja komedii filmowej „No i co doktoru” produkcji USA.

Bilety do nabycia w kasie kina „Światowid”.

Impreza ma charakter oświatowo-kulturalny związany z Dniem Kobiet, zaproszone zostały wyróżniające się kobiety z Kombinatu Huty im. Lenina i Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach.

KONCERTY W SZKOLE MUZYCZNEJ

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. M. Karłowicza w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że w dniu 15 marca br. o godz. 18.30

w sali koncertowej naszej szkoły odbędzie się koncert uczniów PSM II st. w Krakowie — w ramach współpracy krakowskich szkół muzycznych II st. — zaś 16 marca br. o godz. 18.00 odbędzie się drugi koncert z cyklu recitali mistrzowskich w wykonaniu znakomitego pianisty Piotra Palecznego.

WSTĄP DO KLUBU DZBM

Działalność kulturalno-oświatowa DZBM w Nowej Hucie może być przykładem dla innych klubów przyzakładowych. Klub zakładowy DZBM w os. Słonecznym jest otwarty nie tylko dla pracowników, ale również dla ludzi ze środowiska. Odbijają się tu dwa razy w tygodniu spotkania emerytów i rencistów, wyświetlane są filmy dla dzieci i młodzieży (m. in. „Przygody Bolka i Lolka”). Klub organizuje wystawy malarstwa, plakatu ZMS, wystawy prac dziecięcych. Prowadzony jest tu kurs języków obcych.

W malarstwie p. Wilgi odbiorcy sztuki dopatrują się jej cech osobistych: subtelności, skromności, umiłowania muzyki i piękna. Jej obrazki to małe widoczki naszego kraju i życia wypieszczone pędzlikiem malarki.

Artystka podzieliła się z zebranymi tajemnicami swego „warsztatu” a następnie na ogólną prośbę zagrała kilka utworów Chopina, Schumana...

Słowa uznania należą się p. Stanisławowi Daniłosiowi, który potrafił rozbudzić i ukierunkować zainteresowania kulturalne bywalców Klubu DZBM. ES

UCZESTNICY „POCIĄGU” PRZYJAŹNI WRÓCILI DO KRAKOWA

We wtorek powrócił ze Związku Radzieckiego „Pociąg Przyjaźni” z 300-toma uczestnikami, reprezentującymi działaczy społeczno-politycznych województwa krakowskiego. Organizatorem „Pociągu” był Zarząd Wojewódzki

KOBIETA. KOBIETA? KOBIETA!



Uwodził, który chęłpi się, iż wprowadza kobiety w tajniki miłości, podobny jest do cudzoziemca, który przychodzi na dworzec i ofiaruje się pokazać miejscowemu przewodnikowi piękności miasta.

Chciał skazać swą kochankę na wolność. Czegoś takiego kobieta w żadnym wypadku nie znieśie.

Aforyzmy wg Karla Krausa wybrała H. ROSIEK Zdjęcia: W. ROGÓŻ

UWAGA, KRWIODAWCY!

Spełniając prośbę Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Krakowie informujemy, że wyjątkowo ze względów technicznych wstrzymane zostanie pobieranie krwi od płatnych dawców, w okresie od 5 marca do 16 kwietnia br. Za fakt ten Woj. Stacja Krwiodawstwa uprzejmie przeprasza dawców i prosi ich o zgłaszanie się po dniu 16 kwietnia.

Co jest przyczyną okresowego wstrzymania pobierania krwi od dawców płatnych? Woj. Stacja Krwiodawstwa posiada obecnie — w związku z pobieraniem krwi od licznie zgłaszających się poborowych — nadmiar tego cennego leku, którego nie byłaby w stanie prawidłowo wykorzystać. (jd)

TPPR, a jego kierownikiem członek KC PZPR, I sekr. KF Huty im. Lenina tow. Józef Nowotny. Uczestnicy zwiedzili Kijów i Moskwę, odbyli spotkania z działaczami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W Moskwie krakowian serdecznie podejmował generał płk I. Korownik — dowódca wojsk oswojonych Kraków w czasie drugiej wojny światowej.



Nierozsądny to doradca kobiet, który przestrzega je przed niebezpieczeństwem.

Przeznaczenie oddaje kobietę pierwszemu. Przypadek najlepszemu. Wybór pierwszemu lepszemu.



IRENA PIOTROWSKA

Przed rokiem zastanawialiśmy się, która z nowohuckich kobiet zasługuje na to, by z okazji marcowego święta napisać o niej kilka ciepłych zdań. Wybór padł m. in. na sędzinę Sądu dla Nieletnich, mgr Irenę Piotrowską. Wybrałem się do gmachu Sądu przy Rondzie Mogiłskim, gdzie powiedziano mi, że pani sędzina przez dłuższy czas nie będzie. Szkoda — pomyśleliśmy i musieliśmy zrezygnować ze swych planów.

Dziś, po roku, można by powiedzieć, iż co się odwiecze, to nie uciecze... Zresztą, dziś jest jeszcze więcej niż przed rokiem powodów, aby naszym Czytelnikom sędzinę Piotrowską zaprezentować i na Jej ręce podziękować wszystkim niewiastom za ich trud, poświęcenie i wyrozumiałość. Pani sędzia jest właśnie tych zalet najsilniejszym przykładem.

Jej stosunek do pracy, którą wybrała jest jednoznaczny: młodocianych przestępców trzeba przede wszystkim wychowywać, pomagać im wrócić do społeczeństwa; osądzać zaś należy dorosłych, gdyż w przeważającej większości przypadków oni ponoszą odpowiedzialność za błędy nieletnich. Młodzi ludzie zawsze mogą u sędzi Piotrowskiej liczyć na zrozumienie, na serce. Na dobrą radę i czynną pomoc. Toteż przychodzą do Niej dobrowolnie dzieci nałogowych alkoholików, sieroty, a także i ci, którym zasądziła dozór kuratora. Raz przyszedł na przykład dwunastoletni chłopiec spoza Nowej Huty, prosząc o umieszczenie w Domu Dziecka, gdyż dowiedział się od kolegi, że tam jest bardzo dobrze. — A jak kolegę pani mogła skierować, to może by i mnie... Innym razem ratunku przed eksmisją szukają małe dzieci biednych rodziców, którzy nie zdążyli zapłacić czynszu.

Ci, którzy znają bliżej sędzinę Piotrowską nie dziwią się bardzo długiej liście odznaczeń i wyróżnień. Są wśród nich Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Srebrna i Złota Odznaka za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa, Odznaka Budowniczej Nowej Huty, Odznaka 1000-lecia,



Serce i trud mgr Ireny Piotrowskiej doceniła także Komenda Dzielnicowa MO...

złota odznaka za wybitne zasługi dla PKPS, a także to, które sobie pani sędzia ceni najbardziej — Order Uśmiechu, przyznany przez dzieci.

Mimo poważnych obowiązków zawodowych, pani sędzia znajduje czas na pełnienie licznych funkcji społecznych. Co więcej, powiedzieć trzeba, iż wiele z tych prac inicjuje. W latach 1958-60 była radną Rady Narodowej Miasta Krakowa, inicjowała powstanie Zarządu Dzielnicowego TPD w Nowej Hucie i Ośrodka Adopcyjnego w Krakowie, organizowała przed pięć laty Komisję Pomocy Postpenitencjarnej ZD PKPS w Nowej Hucie, której do dziś przewodniczy. Była inicjatorką Poradni Przeciwalkoholowej dla Młodzieży, a ostatnio zaangażowała się w pracę drużyn harcerskich „Nieprzetartego Szlaku”. W ubiegłym roku, została członkiem prezydium ZO Ligi Kobiet i członkiem plenium Zarządu Głównego tej organizacji. W uznaniu zaś Jej wielkich dla społeczeństwa krakowskiego zasług, również od ub. roku jest wiceprzewodniczącą Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. (MS)

ŚMIECH TO ZDROWIE

PORADY PRAWNE



— Domyślałem się, że poszło panu o gotowanie...



— Chcą się pobrać? Byłem przekonany, że to jej koleżanka!

Z PRASY

Panorama nr 8 z 22 lutego br. wykorzystując znane nazwiska zaleca: „Siedzie a la Dzedzie” — proponuje Jan Suzin (wiadomo — z telewizji).

Boże! Jak oni się w tej telewizji zażerają...

ZAPYTANIA DO REDAKCJI

Droga Redakcjo! Czy istnieje jakieś ćwiczenie gimnastyczne, które radykalnie przyczyniłoby się do schudnięcia?

Droga Czytelniczko, musimy stwierdzić z radością, że jest takie wypraktykowane ćwiczenie, które ma decydujący wpływ na uzyskanie właściwej linii kobiety. A więc! Proszę cofnąć obie ręce daleko, daleko, wtedy jeżeli ktoś będzie pani chciał nałożyć na talerz.



— Żony nie ma. Poszła na kurs racjonalnej gospodarki domowej...



— Twoja mama ma niezłą figurę!

Rys. L. SZALECKI

DZIEWCZYNY BĄDŹCIE DLA NAS...

Był wzburzony gdy go spotkałem. Coś gestykulował i nerwowo opowiadał. Wreszcie udało mi się coś z niego wydusić. Przechodził koło liceum ogólnokształcącego kiedy z bramy wybiegły dwie młode uczennice coś szczebiocząc. Kiedy je zobaczył uśmiechnął się. One zaś zatrzymały się na chwilę a jedna z nich pokazując palcem na niego krzyknęła:

— Czterdziestolatek! Po czym zachichotawszy jeszcze głośniej, uciekły. Takie wybryki za moich czasów się nie zdarzały!

MĘSKA PRZYGODA

Wsiadłem do czwórki. W tramwaju było dosyć luźno ale wszystkie miejsca były zajęte. Z prawej strony siedział

przystojna i młoda dziewczyna. Uroda wybijająca się. Lubie popatrzyć na ładne dziewczęta więc też nieznacznie przysunąłem się w jej kierunku, aby zająć lepszą pozycję do obserwacji. Początkowo nie zwróciła na mnie żadnej uwagi. Ja zaś filowałem w jej stronę ile się dało. Wreszcie dziewczę zauważyła mój natarczywy wzrok. Spojrzała na mnie jakoś nerwowo a potem odwróciła głowę w stronę okna. Wiedziałem, że zbyt długo w tej pozycji nie wytrzyma. I miałem rację, rzeczywistość po chwili odwróciła głowę w moją stronę, popatrzyła na mnie i zarumieniła się. Serce zabiło mi mocniej, wiedziałem, że pierwszy kontakt został nawiązany. W pewnym momencie wstała i podchodząc do mnie rzekła: — Niech pan sobie usiądzie na moim miejscu...

REŻYSER I AKTOR

W operze podczas próby sceny miłosnej reżyser mówi do świetnego śpiewaka, lecz złego aktora:

— Doprawdy, gra pan to bez nadzieje. Czy pan nigdy nie był z kobietą w takiej sytuacji?

— Owszem, byłem, ale wtedy nie śpiewałem.

FRAGMENTY AUTENTYCZNYCH LISTÓW

— „Strony nie przerywały małżeńskiego współżycia tak długo, póki na horyzoncie nie pojawiła się Teresa”.

— „Swoją dom rodzinny traktował po łebkach, w związku z tym powódka musiała dźwigać cały jego ciężar”.

— „Idąc w życiu lekkomyślnie wpadłem do aresztu, pozostając tam sześć miesięcy”.

— „Do pozwanego przychodzili różne kobiety i pozwany z nimi wcale towarzysko nie rozmawiał, tylko zdradzał żonę”.

— „I dlatego proszę Wysoki sędzie, aby przez przyznanie mi alimentów od męża pozwolił mi wychowywać dzieci na jowialnych obywateli Polski Ludowej”.

— „Pozwany ze świadkiem Związk K. zachowywali się na klatce schodowej w sposób dwuznaczny, przez co zgorszony zostały dzieci, przylgające się temu przez czas dłuższy”.

— „Oskarżony pchnął dziewczynę i ta upadając złamała rękę, która poszła sama do domu”.

— „Oskarżony ma liczną rodzinę. Żonę, czworo dzieci, teściową i dwie krowy.”

Grid for crossword puzzle with numbers 1-44.

POZIOMO: 1. ochraniacz kopyta, 5. pomieszczenie w towar...

fale, 5. kierunkowskaz, 6. np. muchomór, 7. pieczenie w prze...

Pionowo: 1. podstęp, 2. Staff, 3. Osaka, 4. zabawa, 5. trzask...

W CO TYGODNIU?

KINA „SWIT” — duża sala — goda 15, 17.30, 20. „Niewinni o brudnych rękach” prod. francuska od 18 lat.

TEATR LUDOWY 5. i 6. III. godz. 19.15 „Goście Hotelu du Parc”, 7. III. godz. 19.15 „Goście Hotelu du Parc”, 8. III. teatr nieczynny, 9. III. godz. 18 „Och jaki piękny jest świat”

ZDK, ul. Majakowskiego 2 5. III. godz. 19 — DKF „Kropka”. Projekcja filmu „Elektra moja miłość”, prod. węgierska. Wprowadzenie J. Korosadowicza.

ZDK „SRÓDPOLE” os. Na Wzgórzach Krzeszawickich 17a 6. III. godz. 18 — Bawimy się w sobotę. Program rozrywkowy.

KLUB „KUŹNIA” os. Złotego Wieku 14 5. III. godz. 18 — Dla Pań Wydziału P-53 HIL. Spotkanie towarzyskie z okazji Dnia Kobiet.

Marzec zaczął się zupełnie inną pogodą, niż ta którą rozkoszowaliśmy się w ostatnich dniach lutego. Skończyła się wiosna, wróciła zima.

„GŁOS NOWEJ HUTY” Telefon redakcji: 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina — 446-60, wewn. 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S”, pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków, ul. V. telopole 1.